

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ (PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ 2002)

GWARANCJE DEPOZYTÓW W ROSJI

W Rosji od dłuższego czasu trwają dyskusje oraz prace nad projektem ustawy regulującej powstanie systemu gwarantowania depozytów. Pod koniec 2002 r. odpowiedni projekt ustawy został przesłany do rosyjskiej Dumy.

Ustawa o gwarantowaniu depozytów może wejść w życie od 2005 r. System gwarancyjny będzie opierał się na funduszu zarządzanym przez Państwową Agencję Restrukturyzacji Banków (ARCO). Banki komercyjne, aby zbierać depozyty detaliczne, będą musiały uzyskać dodatkową licencję i spełniać podwyższone wymogi sprawozdawcze oraz przejrzystości działalności. Początkowo budżet zasili fundusz środkami w wysokości 35 mld rubli (100 mln USD). Banki uczestniczące w systemie będą płaciły roczną składkę w wysokości 0,15% depozytów. Limity gwarancyjne zostały ustalone na dwóch poziomach: do 20 tys. rubli deponent odzyska całość środków, a od 20 tys. do 120 tys. rubli będzie wypłacane 75% kwoty. Maksymalna gwarantowana wypłata wynosi więc 95 tys. rubli.

Zdaniem ekspertów kluczem do powodzenia systemu gwarancyjnego będzie rygorystyczne wymaganie od uczestników systemu wypełniania norm ostrożnościowych.

Kluczowym punktem dyskusji nad projektem ustawy była kwestia członkostwa S Bierbanku w systemie. Rozważano opcję czasowego (czteroletniego) wyłączenia S Bierbanku z systemu. Ostatecznie jednak parlamentowi przedstawiono projekt, zgodnie z którym S Bierbank będzie od pierwszego roku członkiem systemu, zaś całkowite gwarancje państwowe, z jakich obecnie korzystają jego deponenci będą stopniowo obniżane.

Bank centralny pracuje równolegle nad zmianami prawa, które pozwoliłyby zdyscyplinować banki komercyjne. Nowe regulacje mają na celu zmuszenie banków do wypełniania norm, które teoretycznie już istnieją.

Bezpieczny Bank

System bankowy Rosji poprawia swoje wyniki finansowe. Coraz lepsza sytuacja banków komercyjnych była możliwa do osiągnięcia na fali wzrostu gospodarczego, jakim od kilku lat cieszy się cała gospodarka. Sektor banków zdominowany jest przez Sbirbank – dawniej bank oszczędnościowy Związku Radzieckiego. Dominacja ta ogranicza konkurencyjność. To zaś nie pomaga innowacyjności całego sektora.

Sbirbank ma ponad 200 razy więcej placówek bankowych niż jego najbliższy rywal. Taka przewaga infrastrukturalna sprawia, że rynek bankowości detalicznej ma charakter monopolistyczny. Sbirbank posiada znaczną przewagę w obszarze depozytów detalicznych. Dotychczas bank ten wykorzystywał dominację na rynku, przechwytyjąc lepszych klientów a także obniżając rynkowe stopy procentowe, co ograniczało możliwości rozwoju konkurencyjnych banków. Obecnie ok. 70% depozytów sektora znajduje się w Sbirbanku i to pomimo że nie płaci on żadnych odsetek na rachunkach depozytowych, a w kraju panuje 15% inflacja.

Utrzymać pozycję monopolistyczną pozwoliły Sbirbankowi całkowite gwarancje, jakie skarb państwa udzielił depozytom zgromadzonym w tym banku. Przedstawiciele Sbirbanku upatrują jednak źródeł faktycznego monopolu raczej w świadomości deponentów niż w regulacjach prawnych. Częściowy wpływ na decyzje deponentów ma fakt, że co najmniej trzy razy w ciągu ostatnich dziesięciu lat byli oni pozbawiani dużej części oszczędności. Oszczędzanie w Sbirbanku postrzegają oni jako względnie bezpieczne.

Najprostszą formą demonopolizacji rynku byłby podział monopolisty. Pozycja banku jednak, w którym pieniądze deponuje prawie każdy Rosjanin, jest kwestią polityczną. Operacja podziału, jeżeli nie byłaby przeprowadzona wystarczająco sprawnie, mogłaby poważnie nadszarpnąć poparcie dla ekipy rządzącej.

Drugim wariantem planu wprowadzenia do systemu bankowego elementów konkurencji jest stworzenie poważnego konkurenta dla obecnego monopolisty. Dzięki działaniom rządu taką konkurencją ma się stać Vnieshtorgbank (VTB), który do tej pory specjalizował się w obsłudze handlu zagranicznego. Bank ten połączono z agencją Vniesheconombank, która zajmuje się handlem zadłużeniem Rosji na rynkach zagranicznych. Wielkość aktywów nowego VTB już obecnie pozwala postrzegać go jako poważną konkurencję dla Sbirbanku. Słabym jego punktem jest sieć placówek. Nadrabiając zaległości, planuje się, że w najbliższym czasie otworzy on 66 nowych oddziałów.

Sbirbank czeka natomiast proces odwrotny - zamykanie nierentownych placówek. Proces ten następuje już od 1995 r., kiedy to bank posiadał 38 tys. placówek. Obecnie ma ich 20 tys.

Okres rozwoju gospodarczego sprawił, że banki rosyjskie stały się jednymi z największych oraz najbardziej zyskowych w Europie Wschodniej. Mają także najwyższe współczynniki wypłacalności.

(The Banker, grudzień 2002 r.)

TRANSFORMACJA BANKOWOŚCI BUŁGARSKIEJ

Bułgaria kryzys gospodarczy przeżywała w latach 1996–97. W okresie tych dwóch lat PKB spadł o 17%. Inflacja wzrosła do ponad 1000% rocznie a deficyt budżetu osiągnął 10% PKB. Od tego czasu kraj przeszedł intensywne reformy gospodarcze. Podstawą było oparcie bułgarskiego lewa na systemie „zarządu walutą”.

Na początku lat 90. bułgarski system bankowy był bardzo słaby. Większość banków przede wszystkim inwestowała w papiery skarbowe oraz grała na rynkach walutowych. Banki posiadały znaczne otwarte pozycje walutowe, groziło im więc podwyższone ryzyko zmian kursowych.

Działalność kredytową prowadzono bez właściwego zabezpieczenia. W wyniku presji politycznej kredyty często kierowane były do nierentownych państwowych przedsiębiorstw. W związku z prywatyzacją akcje banków przechodziły w ręce przedsiębiorców, którzy znacznie bardziej byli zainteresowani działalnością handlową niż bankową. Powstawało także wiele nowych prywatnych banków, które otrzymywały nowe licencje. W połowie lat 90. w Bułgarii działało ponad 40 banków, co oznaczało ok. 190 tys. obywateli (łącznie z dziećmi) na jeden bank.

System był silnie skoncentrowany. Trzy największe banki posiadały ponad 50% rynku. Pozostałe banki były małe i słabe finansowo.

Wprowadzenie „zarządu walutą” spowodowało zdecydowane ograniczenie ryzyka walutowego. Ograniczono także możliwość finansowania deficytów budżetowych papierami skarbowymi. To znaczące zmniejszenie podaży rządowych papierów wartościowych zmusiło banki do poszukiwania innych możliwości inwestowania środków. Jednocześnie wprowadzono nowe prawo zaostrzające normy ostrożnościowe.

Nowe regulacje dotyczyły zarządzania ryzykami bankowymi, klasyfikacji kredytów, tworzenia rezerw, standardów rachunkowych, rezerw obowiązkowych, norm płynnościowych oraz ryzyka kursowego.

Normy dotyczące wypłacalności (minimalna wartość współczynnika wypłacalności) były stopniowo podnoszone z 8% w 1997 r. do 10% rok później oraz 12% w 1999 r. Prywatyzacja nabrała tempa w 1997 r. W tym roku sprzedano drugi pod względem wielkości bank sektora – United Bulgarian Bank (UBB). Przejęły go Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju oraz amerykański fundusz inwestycyjny Oppenheimer, kupując odpowiednio 35% i 30% akcji banku. Pozostałe 35% przekazano największemu bankowi – państwowemu Bulbankowi. UBB po wielu transformacjach własnościowych ostatecznie trafił w ręce National Bank of Greece, który obecnie ma 89,9% akcji. Pozostałe ok. 10% posiada EBOiR.

W następnej kolejności 78,23% akcji Post Banku zostało sprzedanych amerykańskiemu towarzystwu ubezpieczeniowemu Alico. Pod koniec 1999 r. francuski Societe Generale kupił 97,95% Experssbanku, który był piątym pod względem wielkości bankiem sektora. Kilka miesięcy później brytyjski fundusz inwestycyjny Regent Pacific Group kupił 97,6% Hebrosbanku. W lipcu 2000 r. sprzedano 98% najwięk-

Bezpieczny Bank

szego banku – Bulbanku włoskiemu Unicredito oraz niemieckiemu ubezpieczycielowi Allianz.

Obecnie pozostały jedynie dwa banki państwowe: DSK Bank oraz Biochimbank. DSK – trzeci pod względem wielkości bank systemu – jest byłym bankiem oszczędnościowym i nadal głównym depozytariuszem oszczędności detalicznych. Biochimbank jest zaś specjalistycznym bankiem, założonym jeszcze w 1987 r. w celu obsługi finansowej sektorów chemicznego i biochemicznego. Jego wielkość stawia go obecnie na czwartej pozycji.

Oba państwowe banki mają być niedługo prywatyzowane. Najpierw ma zostać sprzedany Biochimbank. Pierwszej próby takiej transakcji dokonano w ubiegłym roku. Nie powiodła się ona z braku atrakcyjnych ofert kupna. Druga próba wystawienia na sprzedaż banku ma się odbyć na początku 2003 r.

Zgodnie z porozumieniem podpisanym z Bankiem Światowym docelową datą prywatyzacji DSK jest połowa tego roku. Planuje się zaoferowanie 67% akcji banku inwestorowi strategicznemu posiadającemu doświadczenie w bankowości detalicznej. Ok. 10–15% ma być zaoferowane EBOR-owi.

Oba jeszcze państwowe banki posiadają 18% aktywów sektora, pozostałe 82% aktywów znajduje się w rękach banków prywatnych, w tym 70% w bankach zagranicznych.

Obecnie stan sektora banków komercyjnych można ocenić jako bezpieczny. Wskaźnik wypłacalności dla sektora bankowego wynosi ok. 30%.

(The Banker, październik 2002 r.)

TRUDNE POCZĄTKI BANKOWOŚCI W BOŚNI I HERCEGOWINIE

Trwa trudny proces tworzenia efektywnego systemu finansowego w Bośni i Hercegowinie. Walki w tym kraju ustały siedem lat temu. Od tego czasu rozpoczęła się powolna odbudowa kraju oraz jego gospodarki. Pierwszym krokiem stabilizującym gospodarkę było wprowadzenie zarządu walutą i przywiązanie waluty krajowej (marka wymienna KM) do marki niemieckiej, a następnie do euro.

Sytuacja w sektorze bankowym w ostatnich 2-3 latach znacznie się poprawiła, głównie dzięki napływowi banków zagranicznych. Usprawniono system rozliczeń wzajemnych w ramach systemu bankowego, tworząc podmiot rozliczający transakcje pieniężne. Do porozumienia przystąpiły 42 działające banki. Uchwalono nowe prawo bankowe pozwalające na tworzenie oddziałów bankowych na terenie całej republiki. Minimalna wielkość kapitału banku określona została na 5 mln KM,

Miscellanea

a potem wielkość tę podniesiono do 10 mln. Ustanowiono także niewielki system gwarantowania depozytów, który gwarantuje depozyty do wysokości 5 tys. KM złożone w bankach o kapitale ponad 7,5 mln KM.

Jedną z przewodnich myśli nowych regulacji było wymuszenie konsolidacji w sektorze bankowym. Działo na tym rynku 56 banków. Jest to o wiele za dużo jak na kraj o 4-milionowej populacji.

Pomimo dużej liczby banków sektor jest silnie skoncentrowany. Dziesięć banków państwowych kontroluje 75% aktywów sektora. Dlatego też eksperci wysuwają wniosek, że większość mniejszych banków z uwagi na swe rozmiary nie będzie w stanie przetrwać na rynku.

Celem planowych przekształceń w sektorze bankowym jest prywatyzacja banków i ich sprzedaż inwestorom zagranicznym, którzy wniosą oprócz kapitału także nowe technologie i know-how. Dotychczasowa prywatyzacja nie przebiegała tak szybko, jak zakładano, ale już obecnie widać jej rezultaty. W części bośniacko-chorwackiej ok. 80% aktywów bankowych znajduje się w bankach prywatnych. Jest to znacząca różnica w porównaniu ze stanem z 1995 r., kiedy to aż 90% aktywów było ulokowanych w bankach państwowych. W serbskiej części ponad 50% aktywów bankowych należy do banków prywatnych.

Pierwszym bankiem zagranicznym, który pojawił się w 1997 r. na rynku Bośni i Hercegowiny, był turecki Ziraat Bankasi. Następnym był austriacki Volksbank, który w lipcu 2000 r. otworzył bank o kapitale 5,1 mln EUR. Kolejny bank – austriacki Raiffeisen-Zentralbank (RZB) – nabył 90% akcji prywatnego Market banka. Następnie RZB kupił 97% akcji Hrvatska Postanska Banka.

Na rynku bośniackim pojawiły się także kolejne banki austriackie, a także litewski Balkan Investment Bank. Trzy banki islamskie (Islamic Development Bank, Dubai Islamic Bank, Abu Dhabi Islamic Bank) wspólnie utworzyły Bosna Bank International.

Chorwacki Zagrebacka banka przejął pakiet kontrolny w Hrvatska banka Mostar. Następnie kupił większość akcji w Universal banka, potem Universal banka wspólnie z Hrvatska banka przejął Komercijalna banka Tuzlain Republika Srpska.

(The Banker, październik 2002 r.)

JAKI LOS LONDYŃSKIEGO CITY?

City of London było i w dużej mierze jest nadal synonimem światowego centrum finansowego. Obecnie sytuacja City jest znacznie gorsza niż kilka lat temu. Finansiści z londyńskiego centrum finansowego za trudne czasy częściowo winią rząd.

Bezpieczny Bank

Obecną sytuację na rynku finansowym w City można opisać jako kontynuację fali fuzji i przejęć, jaka się przetoczyła przez sektor finansowy. W rezultacie konsolidacji oraz dekonstrukcji na rynku pracę w londyńskim City straciło od 10 do 20 tys. osób. Zatrudnienie wróciło do stanu z 1997 r.

W opinii ekspertów osłabienie sektora finansowego może oznaczać mniejsze wpływy podatkowe i kłopoty budżetowe. Jest to ważki argument, gdyż usługi finansowe odpowiadają za 5% PKB Wielkiej Brytanii, a licząc łącznie ze ściśle powiązаныmi firmami aż 8%. Sektor finansowy zatrudnia milion osób z czego 343 tys. pracuje w londyńskim City.

Eksperci z City wskazują wiele czynników, które mogą podważyć pozycję tego światowego centrum finansów. Oprócz czynników zewnętrznych, takich jak rynekowa dekonstrukcja, wskazuje się także czynniki wewnętrzne, takie jak problem transportu. 96% pracowników City dojeżdża tam, korzystając z transportu publicznego. Efektywność tego transportu pozostawia zaś wiele do życzenia.

Ostatnie zmiany podatkowe mogą dotknąć 286 banków zagranicznych, które otworzyły swoje oddziały w Wielkiej Brytanii. Większość z nich znajduje się w londyńskim City. Nowe regulacje traktują te banki jako samodzielne podmioty, co wymusza ich dokapitalizowanie. Nowe regulacje mogą spowodować, że banki zagraniczne będą powoli wycofywać się z Londynu, bądź poważnie ograniczą swoją działalność.

Zmiany podatkowe mogą także dotknąć nierezydentów, którzy będą objęci dodatkowymi obciążeniami. Eksperci City ostrzegają, że bogaci podatnicy o statusie nierezydenta mogą opuścić Wielką Brytanię, co spowoduje uszczuplenie wpływów podatkowych. Ocenia się, że samo przeniesienie operacji związanych z transportem morską może doprowadzić do zmniejszenia wpływów podatkowych o 125 mln funtów i utratę pracy przez 4,5 tys. pracowników.

Strata zamożnych klientów może również bardzo niekorzystnie odbić się na sektorze usług finansowych skierowanych właśnie do tego segmentu klientów np. usług private banking.

Po stronie przewag City pozostaje nadal wiele elementów, które zdecydowały o jego obecnej pozycji. W szczególności jest to środowisko anglojęzyczne ułatwiające kontakty ze światem a także położenie geograficzne w strefie czasowej pozwalającej na efektywne działania na rynkach całego świata.

(The Banker, listopad 2002 r.)

Opracował Tomasz Obal